Bibl. Jagiell.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 110. Katowice, sobota 12-go maja 1928 Rok IV.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tsi-Nan-Fu, że Japończycy zawładnęli kompletnie tem miastem, rozpraszając poprzednio 6 tysięcy wojsk południowych pod przewodnictwem generała Feng-Czeng-Wu, które nie zdążyły ewakuować dzielnic chińskich w czasie wyznaczonym na ten cel przez ultimatum japońskie. Po rozbrojeniu Chińczyków Japończycy rozpoczęli bombardowanie dzielnic chińskich działami 3-calowemi, moździerzami, oraz karabinami maszynowymi. W nacjonalistycznych kołach chińskich krąży wiadomość, że aeroplany japońskie zbombardowały i zniszczyły skład amunicji w Tsi-Nan-Fu. Japończycy zajęli całą linię kolejową prowadzącą do Szantungu.

Wiedeń. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Szanghaju walki między Japończykami a Chińczykami w Tsi-Nan-Fu trwają nadal. Wszystkie próby doprowadzenia do zawieszenia broni spełzły na niczem. Japończycy usiłują obecnie wyprzeć nacjonalistów z Tsi-Nan-Fu. Walki trwają dalej.

Japonja zawiadomiła rząd w Pekinie, że w razie dalszego posuwania się wojsk północnych, użyje wszelkich środków, by ich marsz powstrzymać.

Tokio. (WTB). Rząd japoński zarekwirował 17 parowców dla przewozu nowej dywizji. Ostatnie depesze z Szantungu donoszą, że z chwilą ukazania się nad Tsinanfu aeroplanów japońskich, wojska chińskie, które obsadziły dzielnicę chińską, poddały się. Japończycy rozbroili je natychmiast. Dotychczas rozbrojono 7000 chińskich żołnierzy.

Waszyngton. (WTB). Ambasador japoński odbył znowu dłuższą naradę z sekretarzem stanu, Kellogiem. Wynik narady jest trzymany w tajemnicy.

Starcie w komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT). W komisji budżetowej Sejmu przyszło do starcia pomiędzy socjalistami a przewodniczącym, który przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych nie chciał dopuścić do omawiania polityki rządu, lecz domagał się rzeczowego omawiania budżetu. Po naradzie z marsz. Daszyńskim złożył oświadczenie, w którem apelował do posłów, aby przez ograniczenie mów do rzeczowej strony nie opóźniali skończenia rozpraw nad budżetem, zaś polityczne omawiania odłożyli do rozpraw w sejmie. Przedstawiciel socjalistów dokończył przerwana przez przewodniczącego mowę na temat wyborów — i zachowania się władz administracyjnych. Oświadczył on, że socjaliści będą głosowali za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego. Po dłuższej dyskusji i przemówieniu ministra Składkowskiego głosowanie nad tym budżetem odroczono do soboty.

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem posła Libermanna (PPS) obradowała sejmowa komisja regulaminowa nad wnioskiem w sprawie wydania sądom posłów z frakcji komunistycznej, mianowicie posła Sochackiego i Władysława Baczyńskiego. Komisja uchwaliła 7 głosami przeciwko 6 wydać posła Sochackiego. Natomiast decyzję co do posła Baczyńskiego odroczono.

Afera rumuńska.

Londyn. (WTB.) Na posiedzeniu parlamentu oświadczył minister spraw wewnętrznych, że otrzymał od księcia Karola pismo, w którem tenże obiecuje zaniechać wszelkiej działalności politycznej, o ile nakaz opuszczenia Anglji zostanie cofnięty. Rząd nie może jednak polegać na obietnicach i cofnąć polecenia nie może. Natomiast przedłużył księciu Karolowi termin wyjazdu do poniedziałku.

Podobno książe Karol wskutek przeziębienia leży w łóżku.

Bukareszt. (Pat.) Dzień 10 maja jako dzień święta narodowego Rumunji obchodzony był bardzo uroczyście w całym kraju. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz olbrzymie rzesze publiczności. W Bukareszcie odprawione zostało przez patrjarchę Mirona uroczyste Te Deum w obecności króla, członków rady regencyjnej, członków gabinetu, dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Wskutek ostrej cenzury nie można stwierdzić, jaki obrót wzięła akcja przywódcy opozycji, Maniu.

Rozprawy nad polityką Anglji.

Londyn. (WTB.) Parlament angielski miał wielki dzień polityczny. Dyskusję rozpoczął przywódca partji robotniczej, zgłaszając szereg zapytań co do polityki zagranicznej Anglji. Chamberlain wygłosił dłuższą mowę, w której przedewsz. poruszył zatarg z Egiptem i wyraził nadzieję, że istniejące różnice dadzą się z czasem usunąć.

Omawiając propozycję Ameryki co do potępienia wojny, Chamberlain oświadczył, że projekt powołania prawników, którzyby go opracowali, wysunął dlatego, aby tem łatwiej osiągnąć porozumienie z innemi państwami. Skoro jednak Ameryka odrzuciła ten projekt, zrezygnował z niego. Dalsze rokowania w tej sprawie będą się toczyły na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Po mowie Chamberleina zabrał głos Lloyd George. Wskazał on na to, że stosunek do Egiptu musi być uregulowany zależnie od tego, czy Anglja ma pozostać w Egipcie, czy też wycofać się z niego? Żadne stronnictwo nie oświadczy się za opuszczeniem Egiptu. Jest on bowiem nieodzownym korytarzem dla połączenia Anglji z Indjami.

Przedstawiciel konserwatystów wyraził życzenie, aby Anglja jak najprędzej wycofała swe wojska z Nadrenji i by okupacja skończyła się możliwie jak najrychlej.

Komuniści niemieccy na żołdzie rosyjskim.

Berlin. (PAT). Hugenbergowski „Der Tag" omawia sensacyjne rewelacje o finansowaniu niemieckiej partji komunistycznej przy wyborach przez międzynarodówkę komunistyczną. M. in. dziennik oświadcza, że komintern polecił komunistycznej partji francuskiej, by pozostałość z sumy, przeznaczonej na wybory francuskie, w wysokości 900.000 fr. partja komunistyczna francuska bezzwłocznie przekazała centralnemu komitetowi komunistycznej partji niemieckiej. Suma ta ma być przeznaczona specjalnie na walkę przeciwko opozycji komunistycznej, działającej na zachodnich terenach Niemiec. Na tychże terenach ma pracować obecnie Polak, Tomasz Dąbal, jako przedstawiciel kominternu, którego zadaniem ma być zorganizowanie po stronie komunistycznej robotników-Polaków w Nadrenji i Westfalji. Poza ta sumą 900.000 fr. komunistyczna partja niemiecka miała otrzymać od kominternu ze specjalnego funduszu 4 milj. m. do dyspozycji.

Nowa nota rosyjska.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że rząd rosyjski wręczył przedstawicielowi Polski w Moskwie, p. Patkowi, notę w sprawie zamachu na rosyjskiego przedstawiciela handlowego w Warszawie. Sprawa ta będzie niewątpliwie miała dalsze następstwa, dlatego podajemy ważniejsze ustępy noty rosyjskiej.

Wydarzenia ostatniego roku wykazały jasno brak najelementarniejszych warunków, któreby gwarantowały normalną działalność, a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela Rosji w Warszawie. Okoliczności, które miały miejsce uprzednio wykazują, iż działalność zbrodniczych elementów skierowana przeciwko bezpieczeństwu przedstawiciela Rosji w Polsce, nie ustała. Twierdzenia, jakoby wszystkie te zamachy nie miały charakteru zamachów zorganizowanych, wysuwane ostatniego roku oraz przedstawianie ich jako odosobnionych czynów jednostek egzaltowanych i niepoczytalnych, znajdujących się przypadkowo na terytorjum Polski, zostały obalone samą ilością tych zamachów. Szczegóły, dotyczące tych wydarzeń, jak również towarzyszące im okoliczności, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do charakteru systematycznego i zorganizowanego zamachów na życie pełnomocników Rosji. Wobec tej sytuacji, w której znalazło się przedstawicielstwo rosyjskie w Polsce, wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym i gwarancjom prawa międzynarodowego powszechnie uznanym, noty rosyjskie z dnia 7 i 11 czerwca 1927 r., wysłane z okazji zabójstwa Wojkowa, zwracały uwagę nie tyle na działalność organizacyj terorystycznych emigrantów, jak na niezwykle przychylne warunki, jakie te organizacje terorystyczne znajdują w Polsce przy wykonywaniu swych zbrodniczych zamiarów. Sytuacja ta, wytworzyła się dzięki zebraniu się w Polsce wielkiej ilości zbrodniczych elementów z pośród białych emigrantów, jak również z powodu istnienia prasy białych emigrantów, sympatyzującej wyraźnie z terorystycznymi czynami, skierowanymi przeciwko przedstawicielom sowieckim i z powodu istotnej bezkarności, z jaką spotykają się opinje wyrażone przez tą prasę, co sprowadza się właściwie do zachęcania do działalności terorestycznej.

Jak wiadomo, olbrzymie rzesze białych emigrantów zgrupowane są w wielu innych państwach Europy, w których znajdują się również przedstawicielstwa Rosji. Jednakże, w żadnem z tych państw, działalność terorystycznych organizacyj emigrantów nie mogła przybrać takich rozmiarów, jakie w ubiegłym roku osiągnęła w Polsce. Oczywiście zarządzenia podjęte przeciwko zbrodniczym elementom emigrantów rosyjskich w innych krajach, utrudniają w większym stopniu niż to się dzieje w Polsce, działalność terorestycznych organizacyj, które obawiają się represji zarówno przeciwko jednostkom, jak i przeciwko organizacjom, czy też grupom emigrantów. Oczywistą jest rzeczą, że tu właśnie tkwi powód, dla którego organizacje terorystyczne nie znajdują nigdzie łatwiej niż w Polsce wykonawców ich zbrodniczych zleceń. Polska stała się w ten sposób areną walki terorystów przeciwko Związkowi Sowietów, prowadzonej przez organizację emigrantów, otrzymujące pomoc i środki materjalne z tajemniczych źródeł zainteresowanych w sprawie wytworzenia komplikacyj w stosunkach między Rosją a innymi państwami. Z okazji zabójstwa Wojkowa, rząd polski wydalił 5-ciu emigrantów, oraz ogłosił ostrzeżenie do emigrantów, ażeby nie nadużywali praw azylu. Jednakże wszyscy ci wydaleni powrócili ponownie do Polski, a co do efektu wzmiankowanego ostrzeżenia, to można sądzić o nim na podstawie zamachów Trajkowicza, sprawy Walentonowiczówny, a przedewszystkiem na podstawie faktu, że prasa białych emigrantów w Polsce zajmuje się jawnie gloryfikacją czynu Kowerdy. Niektóre opinje, wyrażone przez tę prasę,

nie mogą być oceniane inaczej, niż jako bezpośrednia zachęta do popełniania nowych czynów terorystycznych.

Wszystko to charakteryzuje jasno niewystarczalność zarządzeń podjętych przez rząd polski przeciwko zbrodniczej działalności białych emigrantów, skierowanej nietylko przeciwko życiu przedstawicieli sowieckich, lecz usiłującej również wytworzyć poważny konflikt pomiędzy obu państwami. Tymczasem nawet te niewystarczające zarządzenia zostały w istocie zredukowane do zera z powodu stanowczo nadzwyczajnej bierności władz polskich. Wystarczy zaznaczyć, że nie podjęto żadnych zarządzeń względem sprawcy zamachu z dnia 4 maja, Jurij Wojciechowskiemu, mimo iż rząd związku sowietów dwukrotnie zwrócił uwagę rządu polskiego na działalność zbrodniczą tego emigranta, który odgrywał czynną rolę w kołach monarchistycznych i wśród terorystów emigrantów rosyjskich w Polsce, oraz był uprzednio przewodniczącym związku młodzieży rosyjskiej, a zrezygnował ze swego stanowiska w biurze tego związku na krótko przed zamachem i prawdopodobnie w celu uchronienia tego związku od ewentualnych represji z racji przygotowywanego zamachu. Dzięki bezczynności władz polskich, stosunki sowiecko-polskie znalazły się w ciągu ostatniego roku w istocie w zależności od tajemniczych sił, działających wśród białych emigrantów. Zbrodnicza banda mogła nietylko zagrażać życiu przedstawicieli Rosji w Polsce, lecz również przyczynić się do narażenia na szwank stosunków sowiecko-polskich w takiej chwili, w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni i protektorzy tego potrzebują i w której uważają to za korzystne dla siebie. Rząd związku sowietów uważa, iż rząd polski winien być przekonany, iż sytuacja, wytworzona przez wzmiankowane okoliczności, stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków pomiędzy Rosją a Polską, w konsekwencji czego nie powinna być nadal tolerowana, oraz że winny być podjęte natychmiast energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie pełnomocnemu przedstawicielowi Rosji w Polsce istotnego bezpieczeństwa i nietykalności, oraz uchronienie sowiecko-polskich stosunków przed nieustannem narażaniem ich na szwank. Rząd związku sowietów oczekuje więc rychłego zawiadomienia ze strony rządu polskiego w sprawie zarządzeń podjętych przez niego w celu energicznego stłumienia działalności terorystycznej białych emigrantów w Polsce.

Przegląd polityczny

Koniec dyktatury endeckiej.

Stanowisko Wojewody Poznańskiego jest niezwykle trudne. Dotychczasowi władcy duchowi Poznańskiego, a właściwie ludzie, którym się zdaje, że tylko oni mogą reprezentować opinję ogółu, terroryzują swego wojewodę. Biada mu, jeśli nie chce być ślepem narzędziem w ręku narodowej demokracji! Choćby to był najlepszy urzędnik i najuczciwszy człowiek, obrzydzą mu życie i oczernią tak, że wreszcie albo im się ugnie, albo ustąpi. Bo bezwzględną jest narodowa demokracja w swem postępowaniu i chwyta się nawet najniegodziwszych środków, byleby tylko utrzymać się przy władzy i wpływach.

Ale w narodzie, tumanionym przez narodową demokrację pięknymi frazesami, przemawiającymi do duszy szerokich warstw, nastąpiło otrzeźwienie. Wykazały to dobitnie wybory, z których narodowa demokracja wyszła rozgromniona. Ona, która w poprzednim sejmie rządziła niepodzielnie, zeszła na szary koniec i będzie stała w szeregu nic nie znaczących grupek. Przewidując klęskę swą, chciała narodowa demokracja przynajmniej w Poznańskiem uratować sytuację i okazać, że jednak Wielkopolska jednomyślnie potępia rządy marsz. Piłsudskiego. Aby to złudzenie rozwiać i dowieść, że ludność tamtejsza przekonała się także o bezpłodnej, egoistycznej i szkodliwej dla rozwoju państwa działalności narodowej demokracji, wybitniejsi — trzeźwi politycy tamtejsi, rozpoczęli energiczną agitację za współpracą z rządem. A chociaż nie osiągnęli zbyt wielkich wyników przy wyborach, to jednak podminowali skutecznie wpływy narodowej demokracji.

Że klęska endecji w Poznańskiem nie była zupełną, zawdzięczać ona może po części wojewodzie Bnińskiemu. W tak przełomowej chwili, jaką były wybory do sejmu, wojewodowie, mający być wyrazicielami poczynań rządu, nie siedzieli bezczynnie. Jako obywatele — nie tylko jako urzędnicy — uważali oni za konieczne w granicach, dopuszczalnych przez ustawy dopomagać do zwycięstwa poczynaniom odradzających się zdrowych instynktów narodu. Bodaj jedyny wyjątek stanowił pod tym względem wojewoda poznański, p. Bniński. Było zatem rzeczą zupełnie słuszną, że nie czując w sobie potrzeby współdziałania z czynnikami, dopomagającymi marsz. Piłsudskiemu do uzdrowienia stosunków wewnętrznych Polski podał się do dymisji.

Obecnie odbyła się w Poznaniu ceremonja złożenia urzędowania przez p. Bnińskiego w ręce wicewojewody. Nowy wojewoda, p. Dunin Borkowski, objął już urzędowanie. Słodkie to czasy nie będą dla niego, bo narodowa deemokracja, nie mogąc otwarcie, z ukrycia będzie mu ciskała kamienie pod nogi. Ale wysiłki te niewątpliwie będą daremne, bo nie znajdą oddźwięku w szerokich warstwach społeczeństwa wielkopolskiego, które zbyt dużo ma w sobie realnego zmysłu, by szło dalej na pasku chciwych władzy przywódców narodowej demokracji.

Sprawa inżynierów niemieckich w Rosji.

Jak wiadomo z telegramów, 15-go maja ma rozpocząć się w Moskwie proces przeciwko inżynierom niemieckim, zatrudnionym w przemyśle rosyjskim. Akt oskarżenia zarzuca im, że uprawiali akcję antibolszewicką już od roku 1920. Począwszy zaś od roku 1923 utworzyli formalną organizację, która miała za zadanie działać nietylko na szkodę rosyjskiego przemysłu węglowego, ale nawet organizować czynną pomoc w razie, gdyby kapitalistyczna Europa chciała napaść na Rosję.

Według aktu oskarżenia organizacja ta obejmowała przedewszystkiem zagłębie węglowe nad Donem. Poza tem miała tajnych członków pośród instytucji, centralnej dla przemysłu węglowego, znajdującej się w Moskwie. Stała też w łączności zinnymi ośrodkami przemysłowymi Rosji. Przedewszystkiem zaś działała w ścisłem porozumieniu z poselstwem niemieckim w Moskwie.

W czynach tych dopatruje się akt oskarżenia przygotowywania kontrrewolucji i współdziałania z ruchem, dążącym do obalenia bolszewizmu. Oskarżonych jest 53 osób. Wśród nich jest 13 inżynierów i 10 techników, z których 3 jest obywatelami niemieckimi. Jeden z oskarżonych zeznał naprzykład, że z zagranicy otrzymał na akcję sabotażu około 200 tysięcy rubli. W akcji tej brały udział zagraniczne firmy przemysłowe, a przedewszystkiem znana firma elektryczna w Niemczech Allgm. Elektr. Gesellschaft, znana pod skróconą nazwą A. E. G.

Komuniści monarchistami.

W dniu 6 maja rb. odbyło się w wielkim teatrze w Moskwie z niezwykłym przepychem przedstawienie galowe na cześć króla i królowej Afganistanu. Na widowni obecny był prezes centralnego komitetu wykonawczego Kalinin w otoczeniu komisarzy Cziczerina, Woroszyłowa, Łunaczarskiego, Karachana, generała Budiennego, szefa marynarki sowieckiej admirała Muklewicza i innych. Obowiązki dam przybocznych królowej Surji pełniły panie Kołłontaj (poseł sowiecki w Norwegji), oraz Łunaczarska. Loże pierwszego piętra zajęte były przez korpus dyplomatyczny w komplecie. Publiczność wysłuchała stojąc hymnu afgańskiego i zgotowała gorącą owację parze królewskiej. Przed teatrem zebrały się olbrzymie tłumy, które oczekiwały wyjścia dostojnych gości. Konna milicja pełniła służbę bezpieczeństwa z taką gorliwością, że zaproszeni dostojnicy sowieccy i członkowie korpusu dyplomatycznego z największą trudnością zdołali się przedostać do swych samochodów, przyczem nie obeszło się bez drobnych incydentów.

Mussolini i kapitalizm.

W niedzieli rozpoczął się w Rzymie zjazd przedstawicieli syndykatów robotniczych, na którem Mussolini wygłosił dłuższą mowę. Dla przyszłego rozwoju stosunków we Włoszech zjazd ten ma bardzo duże znaczenie.

Działalność reformatorska Mussoliniego wyraziła się w dwóch doniosłych czynach; w ustawie z 3-go kwietnia 1926 r. o syndykatach zawodowych i słynnej już „Carta del Lavoro“ z 21 kwietnia 1927 roku. Dwa te akty włoskiego faszyzmu dokonały gruntownej przemiany w życiu gospodarczem. Stosunek — mianowicie „kapitału“ do „pracy“ oparły o system równoległych syndykatów; pracodawców i pracobiorców dla poszczególnych gałęzi wytwórczości. Ustawodawstwo przewiduje 6 narodowych konfederacyj, pracodawców i 6 równoległych konfederacyj pracobiorców (przemysł, rolnictwo, handel, transport morski i powietrzny, transport lądowy, i banki). Poza tem jeszcze konfederacja 13: wolnych zawodów i artystów.

Powstały w ten sposób system poddano specjalnej władzy państwowej, „ministerstwu korporacyj“, które swoją kontrolę nad produkcją prowadzi przy pomocy t. zw. „korporacyj , czegoś w rodzaju komitetów złożonych z pracodawców i pracobiorców, a kierowanych przez osobę mianowaną przez min. korporacyj.

Mussolini wznawia do pewnego stopnia system cechów średniowiecza, które w jednej organizacji gromadząc mistrzów i czeladników regulowały wzajemny ich do siebie stosunek w duchu sprawiedliwości. Lecz, czy możliwy dziś powrót do form ustrojowych średniowiecza?

Chesterton w swej powieści o nowym Don Kiszocie pisząc o tego rodzaju nawrocie do średniowiecza zauważa słusznie;

„Nie uda się wskrzeszenie starych form,
jeśli się zabiło ducha, który je ożywiał“.

A tym duchem echów średniowiecza — jak to wykazuje historja — była religja, był katolicyzm.... Niestety,' Mussolini nie zdaje się odczuwać potrzeby ożywienia swego systemu ideą religijną. Wszystkiego spodziewa się po idei narodowej. Czy ta idea, potężna i żywa w momentach niebezpieczeństw narodowych, okaże się równie żywą w szarem, codziennem życiu gospodarczem, zdolną do pokonania owego typu psychologicznego, zwanego kapitalizmem? Wolno wątpić.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

28) —o— (Ciąg dalszy).

— Ośmdziesiąt pięć! — krzyczał jeden z partnerów. Jak mnie nie „skuje“, to zaraz dorobię piętnaście i damy wam „kota“.

Nie brak w tem towarzystwie Wolińskich. Są rozdzieleni między trzy grupy grających: gimnazjalistów, starszych ze szkoły powszechnej i sztubaków. Bolek jest w pierwszej grupie, chociaż już przed dwoma laty opuścił gimnazjum. Ma między nimi wielu kolegów, reszta szanuje go, bo nikt tak dobrze nie „skuwa“ palestry pliszką jak on. Stoi na „dwudziestu“, to znaczy o dwadzieścia kroków od dołka, a gdy pliszka pofrunie w powietrze, potrafi podbiec pod nią i często pochwycić w dłonie, co również uważa się za skucie.

— Ale mnie sparzyło! — mówi — bo właśnie zdołał chwycić pliszkę w powietrzu. Patrzy przytem triumfująco na towarzyszy, którzy cieszą się niewymownie, gdyż zaraz zajmą miejsce na „placu“ po tamtych.

Ściemnia się i rozgrzani chłopcy schodzą z pola zabaw. Bolek łączy się z Władkiem, który należał do przeciwnej partji. Odeszli nieco w bok.

— Czy uważałeś, że Staszek wciąż coś poszeptuje z Tadkiem? — pyta Władek.

— To nam na złość. Chcą nas zaintrygować.

— Nie. Wczoraj zaszedłem przypadkiem do „lezerni“ i znalazłem w kącie torbę szkolną Staszka, a w niej pełno jakichś sznurków, gwoździ, nożyków, świec i innych drobiazgów, a nawet pistolet.

— A u ciebie w szufladzie niema podobnych rupieci?

— To są same potrzebne rzeczy.

— A jemu znów tamte są potrzebne. Niepotrzebnie wścibiasz nos.

— Mówię ci, że oni coś planują. Przekupili Kazka, że nic nie mówi, choć pewnie wszystko wie. Widziałem u niego Staszkową Sumatrę, a wiesz, co to było udawania, że ją posiada.

— E, daj mi spokój.

Nie mówili już wcale na ten temat.

Nadszedł maj, a z nim upały prawie takie, jak w lecie. To też dziwnem wydawało się pani Wolińskiej, gdy Staszek z Tadkiem, którzy chodzili do tej samej szkoły, wyszli wczesnym rankiem, ubrani w paltoty zimowe.

— Dlaczego idziecie tak wcześnie?

— Bo o siódmej jest msza i cała szkoła musi być na niej.

— Przecież jeszcze daleko do siódmej.

— Za pół godziny.

Pani Wolińska była pewna, że to najwyżej piąta, lecz gdy rzuciła okiem na zegar, przekonała się, że chłopcy mieli słuszność.

— Czemu wyładowaliście tak bardzo torby?

— Mamy dziś naukę do pierwszej, to trzeba dużo książek. No, i śniadanie wzięliśmy. Czy może nie brać?

— Weźcie, weźcie. Nie chce, żebyście pili głodni.

Poszli. Pani Wolińska była jakaś senna. Miała straszną ochotę położyć się jeszcze do łóżka, ale przecież trzeba już budzić tamtych, bo inaczej nie zdążą do szkoły na ósmą.

— Bolek! Władek! Kazek! — wstawajcie, już pół do ósmej.

Mruczenie było całą odpowiedzią. To tak zawsze. Jest pewna, że tylko udają senność, żeby jak najwięcej minut wytargować. Jednak trudno, musi ich ściągnąć z łóżek.

Bolek otwiera oczy do połowy i patrzy na swój zegarek.

— Dopiero pół do piątej.

— Jakże? Przecież na zegarze dochodzi siódma.

Pani Wolińska sięga po budzik. Istotnie, pół do piątej. To dziwne. A tamci powstali sami, bez budzenia. Jednak uspokaja się, gdyż przypomina sobie, że wczoraj wcześnie poszli spać, to i nic dziwnego, że się wcześniej zerwali. Tylko znów ten zegar dlaczego tak pospieszył?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 12 maja

Św. Pankracego, męczennika, † 303.
Św. Nereusza i Achilleusza, braci męczenników.
Św. Domiceli, panny męczenniczki, około r. 300.

SŁOW.: WSZEMIŁ.

Poprowadź mnie w sprawach moich. (Mądr. IX. II.)

Początek jej jest najprawdziwsze pożądanie umiejętności. (Mądr. VI. 17.)

Zdanie: Znosić sądy ludzkie, dobrą i błogosławioną jest rzeczą, i nie ciężką sercu pokornemu, ufającemu więcej Bogu jak sobie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.55, zachodzi o godz. 19.26. — Księżyc wschodzi o godz. 1.32, zachodzi o godz. 9.43. — Ostatnia kwadra księżyca o godzinie 21, m. 44.3. — O godz. 12.00 księżyc znajduje się w zodjakalnym znaku Wodnika 17 stopni 2 min. — Słońce w południe stoi w zodjakalnym znaku Byka 21 stopni 29 m. 36 sek. — Merkury wschodzi 4.23, zachodzi 20.17.

Długość dnia wynosi 15 godzin 31 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodnie i przyjemnie. Jutro: dżdżysto.

Województwo śląskie

* **Konferencja starostów i burmistrzów województwa śląskiego.** W środę przed południem w sali sejmu śląskiego odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody dr. Grażyńskiego konferencja starostów, burmistrów i naczelników gmin województwa śląskiego. Tematem konferencji była sprawa udziału związków komunalnych w wojewódzkiej pożyczce inwestycyjnej.

* **Pomoc ministerstwa rolnictwa dla Śląskiej Izby Rolniczej.** Śląska Izba Rolnicza otrzymała z ministerstwa rolnictwa zapomogę w wysokości 78.820 złotych. Przyznana zapomoga została podzielona na poszczególne gałęzie rolnicze, a mianowicie: na poparcie oświaty pozaszkolnej 12 tys. złotych, na ogrodnictwo 4.200 złotych, na doświadczalnictwo, stację kontrolną i premjowanie gospodarstw 23 tys. złotych oraz na popieranie organizacyj rolniczych 27 tysięcy złotych.

* **Wpisy do szkół na Śląsku.** Znane częściowe wyniki wpisów do szkół na Górnym Śląsku uprawniają do optymizmu. Mianowicie w Giszowcu, miejscowości, w której dotychczas liczba dzieci zapisanych do szkół mniejszościowych była dość pokaźna, w bieżącym roku prawie wszystkie dzieci zapisano do szkół polskich. Podobny stan rzeczy przedstawia się w Małej Dąbrówce, gdzie na 241 dzieci w wieku szkolnym zapisano do szkół polskich 222 dzieci, t. j. 91 procent.

* **Zjazd prezesów K. P. H.** Dnia 7 maja odbył się zjazd prezesów Kół Przejaciół Harcerskich w sali konferencejnej państwowego gimnazjum w Katowicach. Zebranie zagaiła przewodnicząca zarządu oddziału śląskiego Z. H. P. dh. W. Jordanówna, która równocześnie wygłosiła referat p. t. „Pomoc K. P. H. przy organizacji harcerskich obozów i kolonji letnich“. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, gdyż sprawy obozów i kolonji interesują ogromnie wszystkich przyjaciół i opiekunów harcerskich, które są jako uwieńczeniem całorocznej pracy harcerskiej. Młodzież nasza jest spragniona świeżego powietrza i swobody na łonie przyrody, która tak dodatnio wpływa na rozwój fizyczny i również moralny. Dlatego też postanowiono, by wszystkie koła przyjaciół harcerzy postarały się drużynom, któremi się opiekują, dopomóc w zorganizowaniu obozów lub kolonji letnich.

* **Odznaczenie Ślązaków.** We czwartek w gmachu Urzędu Wojewódzkiego naczelnik wydziału dr. Przybyłowicz wręczył w zastępstwie Wojewody odznaki honorowe wraz z dyplomami, przyznane przez p. min. przem. i handlu 170-ciu najbardziej zasłużonym pracownikom w przemyśle śląskim. — Po wygłoszeniu przemówienia przez dr. Przybyłowicza odznaczeni wznieśli okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej, oraz marszałka Piłsudskiego.

* **Polki z Ameryki na Śląsku.** Wycieczka Związku Polek w Ameryce, która z końcem maja przyjeżdża do Polski, przybędzie także na Śląsk w pierwszych dniach czerwca. Bliższy termin zostanie w swoim czasie ogłoszony. W celu przyjęcia wycieczki utworzył się komitet, złożony z przedstawicieli władz i organizacyj społecznych zwłaszcza kobiecych, który zajmie się przyjęciem wycieczki.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 16 do 30 maja 1928 r. Katowice: 23 maja konie, bydło, świnie, kozy i owce. Mikołów: 16 maja konie, bydło i kozy. Stary Bieruń: 23 maja konie i bydło. Tarn. Góry: 16 maja bydło.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przed strajkiem ceglarzy). W związku z żądaniem podwyżki płac pracowników budowlanych onegdaj w lokalu p. Noglika w Katowicach odbyło się zebranie ceglarzy. Na zebraniu tem omawiano sprawę nieprzejednanego stanowiska właścicieli cegielń i postanowiono zamierzony strajk odroczyć do dnia 14 maja b. r., w którym to dniu sprawa podwyżki płac będzie tematem obrad komisji pojednawczej i rozjemczej.

— (Pożyczka na wykończenie domów miejskich.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu przyjęto projekt umowy z Zakładem Ubezpieczeń, dotyczący pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych na wykończenie domów mieszkalnych przy ulicy Raciborskiej, i na inne inwestycje. Nadto wyrażono zgodę na urządzenie w roku bieżącym podczas Zielonych Świąt kiermaszu w hali wystawowej i na sąsiednich placach, obok parku Kościuszki. Zainteresowanym przedsiębiorcom magistrat wydzierżawia halę i place po cenie własnych kosztów.

— (Poranieni siłacze) Podczas walk zapaśniczych, rozgrywanych obecnie w Katowicach, walczył znany siłacz polski Zbyszko Cyganiewicz z murzynem Siki.

W walce wolno amerykańskiej murzyna Siki z Zbyszkiem Cyganiewiczem, czarny zapaśnik rozwinął pierwszorzędną technikę, wymykając się z miażdżących chwytów Zbyszka Cyganiewicza z niezwykłą zręcznością. Krótko po pauzie stoczyli się obaj zapaśnicy ze sceny na widownię, przyczem Zbyszko Cyganiewicz odniósł zwichnięcie stawu obojczykowego. Walka została przerwana i uznana za nierozstrzygniętą.

Wieczór ten był pechowy, gdyż nie skończyło się na jednym wypadku. W następnej walce Karol Nowina Szczerbiński już w drugiej minucie powalił Czecha Swatynię na obie łopatki, jakkolwiek doznał w toku walki zwichnięcia nogi w kostce.

Można żywić nadzieję, że wypadki te nie są tak ciężkie, by miały wpłynąć na dłuższe wycofanie się obuch tych czołowych zapaśników z turnieju.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Budowa domków robotniczych). Gmina od dłuższego czasu zabiega o budowiska pod domki robotnicze. Dzięki tym staraniom wełnowiecka spółka akcyjna odstąpiła gminie kawał gruntu, na którym ma stanąć 12 domków robotniczych. Prace budowlane mają być tak przyspieszone, że jeszcze przed nadejściem zimy nowe domki zostaną oddane do użytku.

Chorzów w Katowickiem. (Poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego.) W ubiegłą środę odbyło się w Chorzowie uroczyste poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego. W obecności przedstawicieli władzy szkolnej i gminnej, oraz kierowników szkół i ostatniego roku dziewcząt szkolnych aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Szwajnoch. Polska kultura domowa zdobyła nową placówkę.

Bielszowice w Katowickiem. (Wysoce znamienne i obywatelskie zrozumienie) okazała cała załoga kopalni Bielszowice zapisując się na członków K. Fl. N. (Komitet Floty Narodowej). Załoga kopalni Bielszowice liczy 1175 robotników i 80 urzędników. Z żywą radością podajemy tą wiadomość w przekonaniu, że załoga kopalni Bielszowice będzie miała wkrótce naśladowców.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Botaniczny ogród na Górze Redena.) W części środkowej parku miejskiego na Górze Redena przystąpiono w ubiegłym tygodniu do prac przygotowawczych pod ogród botaniczny. Jest to pierwsza tego rodzaju próba na terenie naszego miasta. Ogród ten ma być przeznaczony dla celów szkolnych. Założenie i wybór miejsca można nazwać szczęśliwem. Uznanie znajdzie ogród nietylko u licznej w naszem mieście kształcącej się młodzieży, lecz także u wszystkich miłośników przyrody. Za przykładem innych miast zarząd ogrodów Król. Huty zaopatrzył drzewa i krzaki w parkach miejskich emaljowanemi tablicami, na których wypisano nazwę naukową danej rośliny w języku polskim i łacińskim.

— (Ostatnim terminem szczepienia ospy) jest piątek, dnia 11 maja b. r. Wszyscy ci rodzice, którzy dzieci swych, podlegających szczepieniu nie przedstawili jeszcze lekarzowi, winni to uczynić w piątek w Domu Ludowym przy ulicy 3-go Maja.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rozpoczęcie budowy domu mieszkalnego.) Staraniem Spółdzielni budowlanej w Wielkich Hajdukach rozpoczęto w tych dniach prace ziemne około budowy domu mieszkalnego tuż przy ulicy Dyrekcyjnej i Kościelnej. Prace budowlane objął znany budowniczy p. Leon Murłowski. (n)

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Ślusarz Jan Jonderko stąd uległ w środę nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie pracy w hucie „Bismarka“. Zajęty reperacją w oddziale cienkiej blachy, przygnieciony został przez ciężar do ściany. Odniósł on ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwca odwieziono do szpitala hutniczego. (n)

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Wybory do rady załogowej) na kopalni „Śląsk“ odbyły się w dniu 8 maja b. r. Otrzymali głosów: socjaliści polscy 591 — 5 mandatów i 1 uzupełniający, Z. Z. P. 255 — 2 mandaty, niemieccy socjaliści 176 — 1 mandat i 1 uzupełniający, Christliche Gewerkschaften 134 — 1 mandat, dzicy 149 — 1 mandat.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Biwak placówki Związku Hallerczyków.) Placówka Związku Hallerczyków w Łagiewnikach urządziła dnia 2-go b. m. marsz wojskowy, połączony z biwakowaniem na polu w pobliżu huty Huberta. Po capstrzyku członkowie placówki w liczbie 45 wyruszyli na miejsce ćwiczeń, gdzie po skończonej mustrze rozłożono obozowisko, spędzając długie, lecz nader przyjemne chwile w gronie byłych towarzyszy broni, którzy młodszej braci wspominali swe przeżycia powstańcze w tę rocznicę trzeciego powstania górnośląskiego. Spożywszy mały posiłek, uczestnicy biwaku bawili się aż do godziny 1-szej w nocy, urozmaicając ten miły wieczór śpiewkami żołnierskiemi, przeplatanemi popisami drużyny mandolinistów i gitarzystów.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Odznaczenie robotników i urzędników.) W niedzielę, dnia 6 maja w oberży p. Grychtoła zgromadziło się 95 robotników i 12 urzędników, którzy przepracowali w hucie „Pokoju“ 25 lat. Weteranów pracy uczczono przemówieniami i muzyką, poczem pan dyrektor Absalon każdemu z nich wręczył srebrny zegarek. Przy miłej pogawędce spędzono jeszcze kilka chwil, które wszystkim uczestnikom pozostaną w pamięci. Weterani pracy dziękują zarządowi huty za pamięć i obdarowanie.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zamknięcie szosy.) W związku z naprawą szosy powiatowej Ruda Śl. — Wirek, szosa ta została zamknięta dla ruchu kołowego. Objazd następuje przez Chebzie i Nowy Bytom. (n)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nabożeństwo majowe.) W starym kościółku św. Jadwigi w Pszczynie odbywa się w każdą sobotę o godzinie 6 wieczorem nabożeństwo majowe dla uczniów seminarjum i dla uczenic miejskiego gimnazjum żeńskiego. Kościółek ten leży w parku, wśród wysokich drzew i ściąga do siebie bardzo wielu podróżnych celem zwiedzenia go. To też nic dziwnego, że na nabożeństwa majowe, które są bardzo piekne i nastrojowe, przychodzi bardzo wielu ludzi i kościółek ten jest prawie zawsze przepełniony. Szkoda tylko, że nabożeństwa majowe w tym kościółku nie odbywają sie częściej. (z)

Tychy w Pszczyńskiem. (Protest przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku.) Z inicjatywy tutejszych stowarzyszeń oświatowo-społecznych odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie parafjalne, aby zaprotestować przeciw nieludzkiemu postępowaniu władz meksykańskich, wobec tamtejszych obywateli wyznania katolickiego. Czcigodny ks. prałat Kapica w głęboko ujętym referacie przedstawił zebranym jak bardzo jest niebezpiecznie, gdy obywatele obojętnie wypełniają swe obowiązki obywatelskie. Lekkomyślność przy wypełnianiu obowiązków obywatelskich może przynieść nieobliczalne szkody wierze katolickiej; dowodem tego jest Meksyk. Wszak ludność meksykańska do 90 procent jest katolicką, a mimo tego jest prześladowana przez tamtejsze rządy masońskie. Całe zło tkwi w tem, że podczas wyborów ludność katolicka należycie nie wypełniła swego obowiązku, dopuszczając tem samem do rządów masonów i socjalistów. Ci uchwyciwszy ster rządów do reki, z całą brutalną złością zaczęli prześladować wszystko co katolickie. Okropne jest żniwo tego prześladowania, bo dochodzi do kilku setek rozstrzelań wiernych i kapłanów. Tak daleko może doprowadzić lekkomyślność obywateli. Dlatego też katolicy w Polsce w tej Polsce, która ma

chlubną kartę historyczną w dziejach obrony chrześcijaństwa, zawsze będąc jego przedmurzem przeciw wszelkim nawałnicom pogaństwa, powinni stać na straży z bronią w ręku, aby móc odpierać wszelkie ataki Putków i jemu podobnych ludzi z zasadami nowoczesnego neronizmu. Najskuteczniejszą bronią to jest zorganizowanie się w stowarzyszeniach katolickich, czytanie katolickich książek i gazet, popieranie handlu i przemysłu katolickiego, a szczególnie częste przystępowanie do Stołu Pańskiego. Gdy z taką bronią stać będziemy na straży, to czerw masoński nie pogryzie społeczeństwa naszego. Hucznemi oklaskami dziękowano czcigodnemu Prałatowi za przemówienie. W dyskusji przemawiali: kierow. szkoły p. Hrabin, p. Łupnik, p. Żołączek i p. Kosyra, potępiając jednogłośnie masońską brutalną politykę rządu meksykańskiego, równocześnie uchwalono odpowiednią rezolucję, którą miarodajnym czynnikom zostanie wręczona. Rezolucję podpisały następujące organizacje: 1. Katolickie Kasyno, 2. Stow. Katolickich Mężów, 3. Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, 4. Związek Powstańców Śląskich Tychy i Czułów, 5. Stow. Chrześcijańskiej Demokracji, 6. Zw. polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych (Ognisko), 7. Związek Obrony Kresów Zachodnich, 8. Tow. Katol. Polek, 9. Zw. Narodowych Powstańców, 10. Związek górników (Czułów),. Zjednoczenie Zawodowe Polskie Tychy, 11. Kongregacja Marjańska, 12. Tow. gimn. Sokół Tychy, 13. Zjednoczenie Zawodowe Polskie oddział kolejarzy, 14. Kółko Rolnicze, 15. Trzeci Zakon, 16. Związek Harcerstwa Polskiego drużyna Tychy. Czujny.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Baczność inwalidzi i ich pozostali!) Zarząd Organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierót Wojew. Śląskiego z siedzibą w Siemianowicach podaje do wiadomości, że porady w sprawach świadczeń, rent wypadkowych, inwalidzkich udzielać będzie sekretarz okręgowy w lokalu pana Kotyczki w Ornontowicach w środy po 15-tym każdego miesiąca od 8.30 do 14 godziny dla następujących miejscowości: Ornontowice, Bujaków, Dębieńsko, Czuchów, Czerwionka i Gierałtowice jak i innych okolicznych.

Z Rybnickiego

Gierałtowice w Rybnickiem. (Zamknięta droga). Droga prowadząca z Gierałtowic do Szczejkowic jest zamknięta aż do odwołania z powodu przebudowy mostu nad rzeką Rudą.

Gorzyce w Rybnickiem. (Nowa placówka urzędowa.) Naczelnik okręgowy podaje do wiadomości interesentom gmin Gorzyce, Gorzyczki, Bełsznica, Olsza, Odra i Łaziska, że sprawy wchodzące w zakres działalności naczelnika urzędu okręgowego w Wodzisławiu będą rozpatrywane w Gorzycach w lokalu gminnym w każdą środę i sobotę w godzinach od 10 do 12.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 10 maja 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 9 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.40 złotych; za 100 franków francuskich 35.00 zł., za 100 szylingów austrjackich 125.12 złotych, za 100 koron czeskich 26.35 złotych, za 100 lirów włoskich 46.88 złotych, za 100 franków szwajcarskich 171.36 złotych, za 100 guldenów holenderskich 358.70 złotych.

---

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w dniu 7 maja 1928 r. Spędzono: wołów 84, buhai 87, krów 522, świń 1045, cieląt 21, razem 1759 zwierząt. Ceny loco targowisko Mysłowice za jeden kilogram żywej wagi łącznie z kosztami handlowemi.

Woły: Wytuczone, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane do 6 lat 1.40 do 1.70 złotych.

Buhaje: Pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 1.40—1.70 złotych.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone jałówki i krowy najwyższej wartości rzeźne do 7 lat 1.60—1.70 zł, wytuczone krowy i jałówki 1.50—1.59 zł, starsze wytuczone krowy i jałówki i mniej dobre 1.40—1.49 zł.

Świnie: tuczne świnie ponad 150 kg. 2.26 do 2.35 zł, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 2.16—2.25 zł, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 2.06—2.15 zł, mięsiste świnie ponad 80 do 100 kilogramówń żywej wagi 1.90—2.05 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 maja 1928 r.

Żyto 51.50—53.00. Pszenica 51.50—52.50. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 49—51. Owies 42.50—44.50. Mąka żytnia 70 proc. 72.75. Mąka żytnia 65 proc. 74.75. Mąka pszenna 65 proc. 71—75. Otręby pszenne 32.50—33.50. Otręby żytnie 35.50 do 36.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60 do 82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Ziemniaki jadalne 8.00—8.50. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 36—39. Peluzka 38 do 41. Seradela 31—32. Koniczyna czerwona 220 do 310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin modry 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Słoma żytnia prasowana 4.60—4.90. Siano luźne 7.50—8.50. Usposobienie słabe.

Policjant zabójcą.

W dniu 10 maja 1928 zostali sprowadzeni aresztanci śledczy Marcisz Alfons i Pękała Wilhelm, obydwaj z Nowej Wsi, z więzienia sądowego w Katowicach do Komisarjatu Policji w Nowej Wsi, w celu przeprowadzenia konfrontacji i dochodzeń, które już zresztą od dwóch miesięcy prowadzono.

W toku tych dochodzeń Marcisz i Pękała obwiniali posterunkowego Wieczorka Augustyna z komisarjatu Nowa-Wieś o popełnienie czynów, kolidujących z kodeksem karnym i przepisami dyscyplinarnymi. O powyższem dowiedział się poster. Wieczorek od jednego z funkcjonarjuszy tegoż komisarjatu w chwili, kiedy pełnił służbę na posterunku ulicznym. Po otrzymaniu tej wiadomości, nie mówiąc nikomu nic, niezwłocznie udał się Wieczorek na komisarjat, a wszedłszy na inspekcję komisarjatu, szybkim krokiem podbiegł w stronę stojących tamże w pogotowiu do odejścia do więzienia sądowego w Katowicach Marcisza i Pękali, poczem dobywszy ruchem błyskawicznym rewolweru oddał do nich trzy strzały, wskutek których Marcisz ugodzony śmiertelnie w głowę, po krótkiej chwili zmarł, zaś Pękała trafiony w brzuch i głowę znajduje się obecnie w szpitalu hutniczym w Nowej-Wsi w stanie groźnym.

W momencie, kiedy Wieczorek chciał najprawdopodobniej oddać czwarty strzał do siebie, zdołał do niego dobiec obecny na inspekcji kierownik komisarjatu st. przod. Cichos i wyrwał mu przemocą broń z ręki. Wieczorek widząc się rozbrojonym, począł się rzucać na kierownika komisarjatu i przybyłych funkcjonarjuszy, przyczem krzyczał: „Kiedyście mi odebrali honor, to was wszystkich wystrzelam.“ W końcu zdołano Wieczorka ubezwładnić, poczem, zakuty w kajdany, zaczął on płakać i ubolewać nad swoim czynem.

Na miejsce czynu wyjechała natychmiast komisja z Katowic w skład której weszli prokurator Sądu okręgowego Małkowski, podinspektor Jeziorski, zastępca Komendanta powiatowego komisarz Duda, kierownik Eksp. Śledczej komisarz Bujok wraz z organami śledczemi.

Sprawca Wieczorek został odstawiony do więzienia sądowego w Katowicach.

Energiczne śledztwo w toku.

Odpowiedzi redakcji.

Do Chorzowa. Za sprawozdanie z posiedzenia rady gminnej dziękujemy. Niestety korzystać z niego nie możemy, ponieważ pisaliśmy o temże posiedzeniu w gazecie naszej na czwartek, dnia 10 maja. Pozdrawiamy.

Panu A. J. w Nakle. Serdecznie dziękujemy za nadesłanie korespondencji, która się spóźniła, gdyż o przyjęciu i pobycie Najprzew. ks. Biskupa w Nakle pisaliśmy obszernie w „Katoliku“ na czwartek 10-go maja. Pozdrawiamy i prosimy pamiętać o nas także w przyszłości.

Ostatnie telegramy.

Rewizja w procesie rozbarskim.

Bytom. (WTB.) W sprawie wyroku, którym sąd bytomski w dniu 7-go b. m. zasądził 23 sprawców i uczestników napadu w Rozbarku, obrońca oskarżon. wniósł dnia 9-go b. m. rewizję. Rewizja tyczy nietylko wymiaru kary, lecz ma na celu wykazać także brak (!) winy zasądzonych.

Watykan o Polakach Śląska Opolskiego.

Rzym. (Tel. wł.) Organ Watykanu „Osservatore Romano" zamieścił dłuższy artykuł, w którym przytaczając rezolucję Polsko-Katolickiej Partji Śląska Opolskiego przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku, wyraża podziw dla żywiołowej manifestacji Polaków Śląska Opolskiego.

Rada ochrony pracy.

Warszawa. (PAT). Dnia 10 bm. zebrała się po raz pierwszy Rada Ochrony Pracy. Po krótkiem sprecyzowaniu zadań tej Rady minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz wyraził nadzieję, że ułatwiono Ministerstwu wyszukanie możliwie najlepszego wyjścia z wszystkich skomplikowanych zagadnień, wymagających uregulowania odpowiedniemi przepisami prawnemi. Po przemówieniu ministra Rada uchwaliła regulamin i wyłoniła 3 komisje: do spraw higjeny pracy, do spraw bezpieczeństwa pracy i do spraw ochrony pracy w rolnictwie. Następnie połączone komisje higieny pracy i bezpieczeństwa pracy zajęły się rozpatrywaniem przyjętych przez Ministerstwo Pracy projektów rozporządzeń wykonawczych, dotyczących warunków pracy przy zastosowaniu bieli ołowianej i innych związków ołowiu.

Rehabilitacja niesłusznie skazanego na śmierć.

Berlin. (PAT.) Cała demokratyczna i lewicowa prasa berlińska przynosi obszerne artykuły o sprawie Jakubowskiego, straconego przed trzema laty wyrokiem sądowym za rzekome morderstwo 3-letniego dziecka. Specjalni korespondenci kilku dzienników berlińskich udali się do Meklemburgji, by sprawę zbliska zbadać. Prasa demokratyczna, opierając się na komunikacie władz rządowych meklemburskich, podnosi, iż fakt stracenia niewinnego człowieka powinien wreszcie skłonić społeczeństwo niemieckie do zdecydowanego wystąpienia za zniesieniem kary śmierci. „Berl. Zeitung" w obszernym artykule podnosi, że Jakubowskiemu nie dano tłumacza, co w sposób fatalny zdecydowało o przebiegu procesu. Dziennik zamieszcza jeden z ostatnich listów Jakubowskiego do jego obrońcy, pisany niezrozumiałą wprost niemczyzną i przytacza ten list jako dowód, iż Jakubowski nie znał dostatecznie języka niemieckiego, wobec czego nie mógł się w sądzie odpowiednio bronić, gdy mu odmówiono pośrednictwa tłumacza. Prasa berlińska nazywa Jakubowskiego w dalszym ciągu Rosjaninem, ponieważ był on rosyjskim jeńcem wojennym, aczkolwiek pochodził z Suwalszczyzny i był Polakiem, który tylko służył w armji rosyjskiej.

Woldemaras o Polsce.

Kowno. (WTB.) Na przyjęciu prasy Woldemaras omówił toczące się rokowania polsko-litewskie. Zaznaczył przytem, że zagadnienie Wilna pozostaje nadal najtrudniejszem, a bez jego załatwienia porozumienie w innych sprawach jest niemożliwe. W najbliższym czasie jedzie Woldemaras do Londynu, celem odbycia tam narad.

Litwa monarchją?

Ryga. (PAT.) Dziennik „Jaunakas Finas" donosi z Kowna, że z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy rząd przygotowuje manifest do narodu z zapowiedzią przyszłych zmian konstytucji. Dziennik podaje, iż obiega pogłoska, że na Litwie wprowadzony będzie ustrój monarchistyczny. W dalszym ciągu „Jaunakas Finas" donosi, że oczekują tam przybycia na uroczystość czterech oficerów niemieckich, którzy brali udział w walkach o niepodległość Litwy oraz delegacji korporacyj studenckich Rzeszy niemieckiej.

Urodziny Stresemanna.

Berlin. (WTB). Z powodu 50-tej rocznicy urodzin minister Stresemann otrzymuje nieliczoną liczbę telegramów i pism gratulacyjnych. Życzenia przesłał prezydent Hindenburg, ministrowie, korpus dyplomatyczny, politycy, przemysłowcy i t. d. Stresemann z powodu niedyspozycji nie przyjmuje życzeń osobiście.

Ruch monarchistyczny w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) Rozrzucono po Wiedniu ulotki, donoszące, że monarchiści austrjaccy zwrócili się do poselstwa węgierskiego z prośbą, aby na wypadek nie wydania Beli Khuna władzom węgierskim, Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne z Austrją i spowodowały wysyłkę swoich wojsk do Austrji. Ulotki te zostały skonfiskowane, a autor ich były pułkownik Wolff aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

Jugosławia a Włochy.

Białogród. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Marinkowicz w odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone przez przywódców opozycji oświadczył: Nie istnieją żadne wskazówki, pozwalające wnioskować, że informacje rozpowszechnione ostatnio przez prasę, a przypisujące rządowi włoskiemu zamiar ogłoszenia unji celnej z Albanją i ostateczne objęcia protektoratu nad tym krajem, mają jakiekolwiek podstawy. Oczywiście nie rozporządzamy w tej sprawie informacjami bezpośredniemi i oficjalnemi. Tego rodzaju fakt sprzeciwiałby się zasadzie otwartych drzwi, przyjętej przez wielkie mocarstwa.

Propaganda komunistyczna w Danji.

Kopenhaga. (WTB.) W porcie tutejszym komuniści rozlepili plakaty i rozrzucili ulotki, w których zwracają się do marynarzy floty wojennej. W związku z projektowaną podróżą króla do Finlandji komuniści przypominają, że w czasie wojny domowej we Finlandji setki robotników zostało zabitych lub wtrąconych do więzienia. Policja pozrywała plakaty. Wszelkie dochodzenia za sprawcami nie odniosły skutku.

Program radjowy.

Sobota, 12 maja.

Katowice, fala 422 m.

16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt p. t. „Najciekawsze zabytki najbliższych okolic Krakowa" (wygł. dyr. dr. F. Kopera, prof. U. J.) — 1705 Komunikaty — 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Audycja dla dzieci. Transmisja z Warszawy — 18.55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa" (wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik wydziału skarbowego woj. śląskiego) — 20.30 Transmisja z Warszawy. Operetka w 3 aktach O. Straussa „Czar Walca" — 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 i 16.40 Odczyty — 17.20 Radjokronika — 17.45 Audycja dla dzieci — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt — 20.30 Operetka w 3 aktach Oskara Straussa „Czar Walca" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20.30 Transmisja operetki z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.00 Gawenda harcerska — 17.45 Audycja dla dzieci — 19.35 Komunikat gospodarczy — 20.30 audycja wesoła — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Katowice, fala 422 m.

11.00 Transmisja z Kolonji: Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy — 16.30 Koncert muzyki operowej — 18.00 i 19.25 Odczyty — 20.30 Transmisja śpiewu słowików i parku wrocławskiego — 21.00 Wieczór ludowy (muzyka, pieśni i recytacje) — 22.30 muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 i 16.00 Odczyty — 17.00 Koncert muzyki lekkiej — 19.00 do 19.55 Odczyty — 20.30 Wieczór jednoaktówek — 22.30 Muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217.2 m.

12.00 Transmisja z Kolonji: Uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Prasy — 16.00 Muzyka lekka — 17.30 Odczyt: Matka i dziecko — 19.15 Akademja muzyczna — 20.15 komedja w 3 aktach Weissa „Die Rettungsinsel".

Niedziela, 13 maja.

Katowice, fala 422 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy" (wygł. ks. Prałat Kapica z Tych) — 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Władysław Włosik, kierownik wydziału ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 17.40 Transmisja wieczornicy podhalańskiej z Warszawy — 19.10 „Bery i bojki śląskie" (wygł. Karlik z Koncyndra; prof. St. Ligoń) 19.35 Odczyt p. t. „Poszukiwacze skarbów w Karpatach" (wygł. p. Wł. Midowicz) — 20.00 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki taneczne.

Poniedziałek, 14 maja.

Katowice, fala 422 m.

16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt p. t. „Wyrazy obce w języku polskim" (wygł. prof. Stan. Słoński) — 17.05 Komunikat strażactwa śląskiego — 17.20 Odczyt p. t. „Z Gdyni do Sztokholmu. Na pokładzie statku Katowice" (wygł. p. Z. Tyszel) — 17.45 Audycja dla młodzieży. Słuchowisko harcerskie — 18.55 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt p. t. „Potęga gospodarcza podstawa potęgi politycznej Polski" (wygł. dyr. dr. W. Olszewicz) — 20.30 Transmisja koncertu z Wiednia 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T.

Teatr Polski w Katowicach

Premiera legendy śląskiej „Konrad Kędzierzawy".

W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 7.30 wieczorem odbedzie się premjera legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera p. t. „Konrad Kędzierzawy". Ze względu na wielkie zainteresowanie premjerą „Konrada Kędzierzawego", bilety należy wcześniej wykupywać w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

Drugie przedstawienie „Konrada Kędzierzawego".

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 3.30 po południu po raz drugi „Konrad Kędzierzawy", legenda śląska w 7 obrazach J. Nikodema Jaronia. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

Występ Józefa Śliwińskiego.

Światowej sławy pianista Józef Śliwiński, który niedawno powrócił z Rumunji, gdzie koncertował z kolosalnym powodzeniem w obecności królowej-wdowy Marji, oraz królestwa greckich, który został odznaczony najwyższym orderem rumuńskim t. j. komandorja „Gwiazdy Rumuńskiej", wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach z własnym koncertem jedyny raz, t. j. we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 8-mej wieczorem. Niewątpliwie zapowiedź koncertu słynnego mistrza tonów wywoła w szerokich kołach miłośników muzyki wielkie zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Sobota, dnia 12 b. m. „Trubadur" (dla szkół).
Sobota, dnia 12 b. m. „Konrad Kędzierzawy" premjera.
Niedziela, dnia 13 b. m. „Konrad Kędzierzawy".
Niedziela, dnia 13 b. m. „Tannhäuser".
Wtorek, dnia 15 b. m. „Występ Józefa Śliwińskiego" o godz. 8-mej wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Dożywocie". Bielsko.
Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Madame Butterfly". Rybnik.

Sprawy towarzystw.

Zebrania miesięczne placówek Związku Hallerczyków odbędą się w niedzielę, dnia 13-go b. m.:

w **Świętochłowicach** na sali p. Michalika o godzinie 13-tej.

w **Łagiewnikach** w lokalu p. Kokota o godz. 10-tej rano.

Tarn. Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach odbędzie dnia 16 maja b. r. o godz. 19.30 na dużej sali Szkoły Górniczej miesięczne zebranie, na które wszystkich swych członków jak najuprzejmiej zaprasza. Goście mile widziani.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. dz. R. P. I. 1323/11.

Katowice, dnia 15 kwietnia 1928.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

ogłasza

Konkurs

na posady

1. **Kierowników oddziałów ogólno-technicznego,** wodnego i drogowego w Wydziale Robót Publicznych.
2. **Kierownika budowy szkół technicznych**
3. **Referenta technicznego**
4. **Referenta mechanicznego,** specjalisty w centralnem ogrzewaniu oraz instalacjach wodociągów, światła elektrycznego, gazu i urządzeń sanitarnych,
5. **Referenta samochodowego.**

Wymagane są następujące warunki:

a) przynależność państwowa polska,
b) urzędowe świadectwo zdrowia,
c) ad 2), 3), 4) i 5) nieprzekroczony 40 rok życia,
d) egzamin dyplomowy politechniki polskiej albo równorzędne studja zagraniczne,
e) praktyka zawodowa ad 1) najmniej 10-cio letnia w służbie państwowej lub samorządowej (magistraty większych miast) ad 2), 3), 4) i 5) najmniej 5-cio letnia,
f) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posad przywiązane są następujące pobory urzędników państwowych wraz z 40 % dodatkiem śląskim:
ad 1) VI (szósty) st. sł.;
ad 2) VI (szósty) lub VII (siódmy) st. sł.;
ad 3), 4) i 5) VII (siódmy) lub VIII (ósmy) st. sł.;
zależnie od kwalifikacyj.

Podania z dołączeniem legalizowanych odpisów dokumentów osobistych należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Robót Publicznych, **Katowice**, ul. Szafranka do dnia 31 maja 1928 r.

(—) inż. Zawadowski,
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.